

Zygmunt Saloni

UWAGI O OPISIE FLEKSYJNYM TZW. ZAIMKÓW RZECZOWNYCH

Tezy niniejszego artykułu nie są w zasadzie nowe. Omawia on fakty dobrze znane gramatyce opisowej języka polskiego i wystarczająco skomentowane. Istotne jest jednak ich przedyskutowanie z pozycji określonych założeń opisu gramatycznego języka polskiego oraz podanie ich w postaci odpowiednio usystematyzowanej, zwłaszcza zaś w zadowalającym stopniu ścisłej.

Brak precyzji i konsekwencji w gramatycznych opisach polskich zaimków rzuca się po prostu w oczy. Często poszczególne zdania w jednym podręczniku wzajemnie sobie przeczą, tak że w końcu nie wiadomo, w jakie leksemy pogrupowane są w danym opisie formy zaimków odmiennych i w jaki sposób zorganizowane są paradygmaty tych leksemów. Co ciekawe, nie pozbawia to odpowiednich rozdziałów podręczników użyteczności praktycznej, gdyż interesujący nas materiał obejmuje zaledwie kilka dziesiątków różnych słów graficznych i fonologicznych. Wskazówki, jak ich używać, mogą być więc podawane w sposób niezbyt ścisły, lecz wystarczający dla celów praktycznych. Nie niweluje to potrzeby konsekwentnego opisu, zarówno ze względu na ewentualne przyszłe zastosowania, jak i cele czysto teoretyczne.

Przedstawiona tu próba opisu wykonana jest w ścisłej korelacji z poprzednimi pracami autora dotyczącymi organizacji opisu morfologicznego polszczyzny. Zakłada się u czytelnika znajomość dwóch spośród nich: *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*¹ i *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*². Zgodnie z podanymi w nich

¹ Z. Saloni, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, Jęz. Pol. 1974, t. LIV, z. 1, s. 3-13; z. 2, s. 93-101.

² Z. Saloni, *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*, [w:] *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*, Wrocław 1976, s. 43-106.

ustaleniami używa się terminów: "słowo", "forma wyrazowa", "leksem", "kategoria gramatyczna fleksyjna", "kategoria gramatyczna selektywna".

Ze względu na elementarny charakter faktów omawianych w artykule pomija się w nim niemal zupełnie informacje bibliograficzne. Odsyłacze ograniczają się w zasadzie do prac, w których zawarte są uzasadnienia przyjętych tu rozstrzygnięć.

Założymy, że słowa (tekstowe) klasyfikowane jako zaimki rzeczowne są intuicyjnie identyfikowalne (w istocie denotacja terminu jest w miarę jednoznacznie wyznaczona). Podstawą zbieżności intuicji są cechy syntaktyczne podobne do cech syntaktycznych słów rzeczownikowych przy równoczesnych różnicach pod wieloma względami. Słowa interpretowane jako zaimkowe, brane zarówno pojedynczo, jak i we wzajemnych relacjach, odznaczają się bardzo daleko posuniętą nieregularnością (oprócz, być może, planu semantycznego, którym nie będziemy się zajmować). Podstawowe trudności nasuwa przede wszystkim pogrupowanie odpowiednich słów w leksemy i wyróżnienie, na podstawie opozycji składniowych, w których uczestniczą słowa należące do tego samego leksemu, form wyrazowych.

Przyjrzyjmy się opozycjom, w których uczestniczą poszczególne słowa:

- | | |
|---|-------------------|
| a) <i>Jego widzę.</i> - <i>Jemu się przyglądam.</i> | (przypadek); |
| b) <i>Jego widzę.</i> - <i>O niego pytam.</i> | (poprzyimkowość); |
| c) <i>Jego widzę.</i> - <i>Widzę go.</i> | (akcentowość); |
| d) <i>Jego widzę.</i> - <i>Ją widzę.</i> | (rodzaj); |
| e) <i>Jego widzę.</i> - <i>Ich widzę.</i> | (liczba). |

Analizując wzajemne relacje słów ze względu na wskazane wyżej opozycje, stwierdzamy następujące fakty:

Ad c. Opozycja formy akcentowej - formy bezakcentowej obejmuje wyłącznie pary słów: *jego - go*, *jemu - mu*, *niego - -ń*, *siebie - się*, *mnie - mię* (słowo *mię*, być może, wypada uznać za archaiczne), *mnie - mi*, *ciebie - cię*, *tobie - ci*. Formy akcentowe używane są jako pełne, akcentowane człony zdaniowe; formy bezakcentowe, enklityczne, dołączane są do poprzedniego słowa samodzielnego akcentowo (nazwy "formy akcentowe" i "formy bezakcentowe" użyte są czysto konwencjonalnie i mogą być zmienione). Wybór któregoś z członów opozycji uwarunkowany jest stopniem uwydatnienia logicznego członu zdania, który wyrażony jest słowem zaimkowym. Z siłą

akcentu zdaniowego skorelowana jest pozycja linearna w zdaniu. Z natury rzeczy wykluczone jest użycie form bezakcentowych na początku zdania. W innych pozycjach słowa te mogą być używane stosunkowo swobodnie, jednak istnieją tu pewne ograniczenia. Z jednym wyjątkiem (por. niżej ad b) są one na przykład używane wyłącznie w pozycji niepoprzyimkowej, co też jest naturalnym skutkiem ich charakteru: wyrażenie przyimkowe stanowi bowiem samodzielny człon akcentowy.

Formy akcentowe mogą być używane w zasadzie we wszystkich pozycjach, nawet takich, w których naturalniejsze jest użycie form bezakcentowych. Wymaga to wtedy uzasadnienia funkcjonalnego i stylistycznego (które powinno być zanalizowane w komentarzu podręcznika gramatyki i w wydawnictwach poprawnościowych).

Z punktu widzenia klasycznego strukturalizmu formy akcentowe i bezakcentowe mogą być uznane za warianty kontekstowe tej samej jednostki: mają różną formę, zakresy ich użycia nie pokrywają się, znaczenie w sensie referencjalnym jest identyczne, różne są natomiast warunki ich użycia z dziedziny organizacji komunikacyjnej zawierającego je wypowiedzenia, zaliczane często do dziedziny pragmatyki. Obu członom opozycji odpowiada zawsze tylko jedna forma mianownikowa, mająca zasadnicze znaczenie przy wyodrębnianiu leksemów. Ze względu na wyliczone wyżej podobieństwa zgodnie z rozstrzygnięciem tradycyjnym oba zaliczymy zawsze do tego samego leksemu. W uzyskanym opisie omawiana opozycja, jako obejmująca różne formy tego samego leksemu, będzie spełniać warunki definicyjne kategorii fleksyjnej. Ze względu na ograniczony zasięg kategoria ta będzie wprowadzona do opisu tylko tych leksemów, do których włączone zostaną wyliczone wyżej pary.

Ad b. W opozycji: niepoprzyimkowość - poprzyimkowość uczestniczy tylko kilka słów, a mianowicie: *jego - niego, jemu - niemu, je - nie, go - -ń, jej - niej, ją - nią, ich - nich, im - nim*. Uzasadnienie użycia obu członów opozycji jest czysto kontekstowe, ale tym razem ich dystrybucja jest nie tylko różna, lecz nawet rozłączna. Jeśli słowo zaimkowe wiąże się w związek z przyimkiem, występuje forma poprzyimkowa; jeśli z innym słowem, forma niepoprzyimkowa. Tak więc użycie jednej albo drugiej zależy od konkretnego elementu, należącego do kontekstu rozważanych słów i akomodującego człon nominalny (frazę nominalną). Podobne są warunki użycia form

przypadkowych: uzależnienia akomodacyjne (rekcyjne) od kontekstu strukturalnego.

Dla rozróżnienia wartości przypadków wyznaczonych przez dane konteksty strukturalne (tj. określone przez same człony składniowe bez uwzględniania szyku) są podstawy wtedy, gdy istnieje leksem rzeczownikowy taki, że w danych kontekstach należy użyć różnych należących do niego słów. W opisie języka zasób form przypadkowych ustala się przez uwzględnienie zróżnicowania słów należących do wszystkich leksemów. W opisie polskiej deklinacji rzeczownikowej uwzględniamy sześć wartości przypadkowych (wołacza nie uważamy za wartość kategorii przypadku, lecz innej, odrębnej kategorii fleksyjnej rzeczownika), ~~wyznaczonych~~ przez konteksty:

nom	To jest ___.	lub	To są ___.
gen	Oczekuję ___.		
dat	Przyglądam się ___.		
acc	Widzę ___.		
inst	Interesuję się ___.		
loc	Opowiadam o ___.		

Są jednak podstawy do rozróżnienia w języku polskim dopełniacza, celownika i biernika poprzyimkowego i niepoprzyimkowego. Istnieją bowiem w języku polskim pary słów takie, że w kontekstach wyliczonych niżej poprawne jest użycie innych form w prawej, innych w lewej kolumnie każdego wiersza:

___oczekuję.	Do ___ idę.
___się przyglądam.	Przeciw ___ głosuję.
___widzę.	O ___ pytam.

Opozycja poprzyimkowości spełnia zatem warunki definicji określającej przeciwstawienia różnych wartości kategorii przypadku i są podstawy do wprowadzenia do opisu polszczyzny większej liczby przypadków³. Gdyby jednak zdecydować się na takie rozwiązanie, to ze względu na bardzo ograniczone zróżnicowanie przypadków poprzyimkowych i odpowiednich niepoprzyimkowych dla olbrzymiej większości leksemów deklinujących się (oprócz kilku wyliczonych niżej) zachodziłaby neutralizacja opozycji odpowiednich

³ Na podobnej podstawie przypadki poprzyimkowe i niepoprzyimkowe w języku rosyjskim wyróżnił A. A. Z a l i z n i a k (*Russkoje imienneje słowoizmienienie*, Moskwa 1967). Analogiczna opozycja w języku rosyjskim obejmuje jednak większą liczbę leksemów.

wartości przypadkowych, czyli występowałaby regularna homonomia przypadków poprzyimkowych i niepoprzyimkowych. Dlatego też lepiej zachować dla wszystkich leksemów deklinacyjnych tradycyjny zasób sześciu wartości przypadkowych, dla leksemów zaś obejmujących wyliczone wyżej pary wprowadzić dodatkowo specjalną kategorię, którą nazwaliśmy właśnie poprzyimkowością.

Przy budowaniu paradygmatów opozycję poprzyimkowości wygodnie zilustrować jako donioślejszą od akcentowości, jeśli obie występują jawnie w tym samym leksemie. Wybór wartości kategorii poprzyimkowości zależy bowiem od czynników wyższej rangi w organizacji wypowiedzenia: składu leksykalnego i związków składniowych. Przy tych elementach ustalone czynniki niższego rzędu, pragmatyczne, wpływają na wybór wartości kategorii akcentowości.

Rozróżnienie formy akcentowej i bezakcentowej obejmuje w zasadzie tylko podprzypadki niepoprzyimkowe. Jedyny wyjątek dotyczy poprzyimkowych form biernikowych *niego* - *-ń*. Słowo *-ń* jako niesylabiczne musi być artykulacyjnie (a jest i ortograficznie) dołączone do kontekstu, tj. przyimka, na który zresztą przechodzi akcent wyrazowy. Załamuje to pełny paralelizm w stosunku do opozycji akcentowości występującej w podprzypadkach niepoprzyimkowych. Jest to jednak wypadek izolowany, a dalsza analogia (formy pełnej i formy zredukowanej) wyraźna, przeto rozróżnienie tych form opiszemy tak samo jak tamtych.

Ad a. Wszystkie omawiane słowa uczestniczą w opozycjach przypadkowych, nie wszystkie jednak dają się pogrupować w pełny zasób sześciu opozycyjnych członów (bez uwzględnienia poprzyimkowości) wewnątrz jednego leksemu. Dotyczy to słów: *się*, *siebie*, *sobie*, *sobą*, włączanych do leksemu defektywnego⁴. Brak w owym leksemie mianownika, co stwarza dodatkowe problemy praktyczne, trzeba bowiem któryś z przypadków zależnych wybrać na formę hasłową, reprezentującą leksem w słowniku. Najlepsze jest w tym celu słowo *się*, od pozostałych można zastosować odsyłacze.

Ad e. Słowa stanowiące przedmiot analizy ustosunkowane są do opozycji "pojedyncza - mnoga" bardzo różnie. W niewątpliwej regularnej opozycji liczby pozostają pary słów bliskich semantycznie do wymienionych w pkt. e oraz różniących się od nich formal-

⁴ Dokładniejsze omówienie tego leksemu zob. Z. S a l o n i, *W sprawie "się"*, Jęz. Pol. 1975, t. LV, z. 1, s. 25-34; t e n ż e, *Cechy składniowe polskiego czasownika*, Wrocław 1976, s. 104-118. W dalszej analizie pominięty jest całkowicie leksem [się]₂, mający tylko formę mianownika.

nie co najwyżej na podstawie opozycji wymienionych w pktach a, b, c i d. Dla leksemów, do których będą one zaliczone, liczbę uznamy za kategorię fleksyjną. Wiele innych słów, np. *ja - my, mnie - nas, mię - nas* itd., daje się pogrupować w pary na podstawie opozycji liczby, jednak nie ma tu dokładnej regularności semantycznej⁵. Formalnie natomiast, jeśli rozważane słowa zaliczymy do tych samych leksemów, wypadaloby mówić o supletywizmie. Wobec tego lepiej przyjąć rozwiązanie tradycyjne i zaliczać je do leksemów różnych, przy tym defektywnych pod względem kategorii liczby, tj. mających tylko liczbę pojedynczą (składniowo) lub tylko mnogą (składniowo). Jeszcze inne wreszcie słowa w ogóle nie mają odpowiedników różniących się tylko liczbą. Składniowo mogą się one zachowywać jak słowa liczby pojedynczej, tj. *singularia tantum* (*kto, ..., co, ...* - z ewentualnymi rozszerzeniami *-ś, -kolwiek, nikt, ..., nic, ..., to⁶, ..., wszystko, ...*) albo jako słowa o zneutralizowanej łączliwości z formami liczby pojedynczej i mnogiej (*siebie, ...*).

Ad d. W opozycjach rodzajowych wykazujących regularność semantyczną i formalną pozostają pary słów, które uczestniczą również w regularnych opozycjach liczbowych (zob. ad e). Przemawiałoby to za uznaniem ich za zróżnicowane fleksyjnie formy jednego leksemu. Jednak takie rozwiązanie stwarza wyraźną trudność, albowiem wobec składniowego podobieństwa do słów rzeczownikowych najkonsekwentniejsze (i najbardziej uzasadnione praktycznie) jest włączanie ich do leksemów należących do zbioru leksemów rzeczownikowych, tj. nie mających kategorii fleksyjnej rodzaju. Tak też zrobimy: biorąc pod uwagę zróżnicowanie rodzajowe inne w liczbie pojedynczej i inne w liczbie mnogiej (nie zachodzi w tym wypadku typowe dla przymiotników dodatkowe zróżnicowanie słów w bierniku liczby pojedynczej) wyróżnimy cztery leksemy: rodzaju męskoosobowego, rodzaju męskonieosobowego, rodzaju żeńskiego i rodzaju nijakiego (rodzaj męskonieosobowy może być traktowany jako neutralizujący opozycję między rodzajami M2 (*pies*) i M3 (*stół*)).

Postępując według zasad wskazanych w punkcie 2., zaimki po-

⁵ Zob. np. Z. Topolińska, *Kategoria osoby w języku polskim*, Jęz. Pol. 1967, t. XLVII, z. 2, s. 88-95.

⁶ Typowo rzeczownikowe użycie *to* omawia *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski. Por. też: N. Iwanowa-Perczyńska, *O funkcjach składniowych nieodmiennego wyrazu "to" w języku polskim na materiale gwarowym*, *Prace Filol.* 1964, t. XVIII, cz. 3, s. 295-302.

traktujemy jako niewielką grupę leksemów rzeczownikowych o nietypowych paradygmatach. Zgodnie z definicją leksemów rzeczownikowych wszystkie one mają kategorię fleksyjną przypadku, a nie mają kategorii fleksyjnej rodzaju. Pozostałe kategorie fleksyjne są indywidualnie przypisane poszczególnym leksemom. Tak więc w zaproponowanym opisie:

1) tylko jedną kategorię fleksyjną (przypadek) mają leksemy: [kto], [co], [nikt], [nic], [ktoś], [coś], [ktokolwiek], [cokolwiek], [to], [wszystko], [my], [wy];

2) dwie (przypadek, akcentowość) leksemy: [ja], [ty], [się];

3) cztery (przypadek, akcentowość, poprzyimkowość, liczbę) leksemy: [on]₁, [on]₂, [ono], [ona].

Podano niżej zapis paradygmatów wyliczonych leksemów. Jego celem jest konsekwentne zapisanie faktów zasygnalizowanych wyżej w formie nadającej się do wykorzystania w podręczniku uniwersyteckim, a nawet w podręczniku dla mniej wyrobionego czytelnika.

Cztery kategorie gramatyczne zostały zilustrowane w paradygmatach w sposób najbardziej zbliżony do tradycyjnego, a mianowicie:

a) przypadek - na osi pionowej (tj. różne wartości kategorii przypadku pisane są w kolejnych wierszach, jak przyjęto powszechnie w paradygmatach w podręcznikach i słownikach);

b) liczba - na osi pionowej (tj. różne wartości kategorii liczby pisane są w różnych kolumnach);

c) poprzyimkowość - przy pomocy kreski ukośnej (tj. w razie ujawnienia się opozycji formy poprzyimkowej i formy niepoprzyimkowej w danym przypadku i - ewentualnie - liczbie odpowiednią klatkę paradygmatu dzieli się na dwie podklatki przy pomocy kreski ukośnej; w lewej podklatce zapisana zostaje forma niepoprzyimkowa, w prawej - poprzyimkowa);

d) akcentowość - przy pomocy nawiasu (tj. w razie ujawnienia się opozycji formy akcentowej i formy bezakcentowej w danym przypadku, liczbie i - ewentualnie - wartości poprzyimkowości w odpowiedniej klatce lub podklatce paradygmatu zapisuje się kolejno formę akcentową i bezakcentową, ujmując drugą z nich w nawias).

1. Paradygmaty zaimków bezliczbowych o jednej kategorii fleksyjnej: (dla oszczędności miejsca w różnych kolumnach podane zostały paradygmaty różnych leksemów):

	[kto]	[co]	[to]	[wszystko]	[my]	[wy]
nom	kto	co	to	wszystko	my	wy
gen	kogo	czego	tego	wszystkiego	nas	was
dat	komu	czemu	temu	wszystkiemu	nam	wam
acc	kogo	co	to	wszystko	nas	was
inst	kim	czym	tym	wszystkim	nami	wami
loc	kim	czym	tym	wszystkim	nas	was

W paradygmatach nie uwzględniono podziału na temat fleksyjny i wykładnik fleksyjny nawet w wypadku stosunkowo łatwej podzielności poszczególnych form i powtarzalności końcówek w paradygmatach innych leksemów (przymiotnikowych). Zbiór wskazanych zaimek jest bowiem tak niewielki, że prościej podać cały paradygmat dla wszystkich i pozostawić czytelnikowi wysnucie wniosku o typie odmiany niż odsyłać go do innego miejsca podręcznika gramatyki. Takie rozwiązanie powoduje jeszcze dodatkowe trudności, jeśli tylko chce się zachować odpowiedni poziom dyscypliny wykładu. Trzeba bowiem wskazać, że omawiane leksemy mają paradygmaty przymiotnikowe defektywne oraz nieco różne od odpowiednich kolumn (sing n) paradygmatów przymiotnikowych: zamiast końcówki *-e* występuje końcówka *-o*. Odnosi się to zresztą tylko do leksemów [to] i [wszystko]. Wszystkie pozostałe w każdym wypadku wymagają potraktowania indywidualnego.

Pozostałe leksemy mające tylko jedną kategorię fleksyjną nie wymagają w ogóle wypisywania paradygmatów, gdyż te powstają przez mechaniczne zmiany dokonane w paradygmatach [kto] i [co]. Wszystkie formy leksemów [ktoś], [coś], [ktokolwiek], [cokolwiek] tworzy się więc od formy leksemów [kto] lub [co] mających tę samą wartość przypadkową przez dodanie cząstek *-ś* lub *-kolwiek*. Przemawiałoby to nawet (podobnie jak szersza łączliwość tych cząstek za nieortograficzną segmentacją odpowiednich ciągów liter na słowa i wyodrębnieniem leksemów [-ś] i [-kolwiek], ale nie będziemy tutaj szerzej tej sprawy dyskutować. Formy leksemów [nikt] i [nic] tworzy się odpowiednio przez dodawanie do form leksemów [kto] i [co] cząstki *ni-* z jednym wyjątkiem: słowu *kto* odpowiada mianowicie *nikt*, słowu *co* - *nic*. Trzeba też odnotować formy oboczne w dopełniaczu: *niczego* i *nic*.

W praktycznych rozwiązaniach podręczników niekoniecznie wszystkie paradygmaty trzeba pisać razem, tym bardziej że względy semantyczne przemawiają za inną organizacją rozdziału o fleksji

zaimków. W szczególności paradygmaty leksemów [my] i [wy] z powodzeniem mogą być podane razem z paradygmatami innych zaimków tzw. osobowych.

2. Paradygmaty zaimków bezliczbowych o dwóch kategoriach fleksyjnych (również podane w sąsiednich kolumnach):

	[ja]	[ty]	[się] ₁
nom	ja	ty	
gen	mnie (mię)	ciebie (cię)	siebie (się)
dat	mnie (mi)	tobie (ci)	sobie
acc	mnie (mię)	ciebie (cię)	siebie (się)
inst	mną	tobą	sobą
loc	mnie	tobie	sobie

Podzielność morfologiczna wszystkich form jest w tej grupie mocno problematyczna; niewątpliwie natomiast, podobnie jak w grupie następczej, występowanie form supletywnych.

3. Paradygmaty zaimków o czterech kategoriach fleksyjnych:

	[on] ₁	
nom	on	oni
gen	jego (go)/niego (-ń)	ich/nich
dat	jemu (mu)/niemu	im/nim
acc	jego (go)/niego (-ń)	ich/nich
inst	nimi	nimi
loc	nim	nich

	[on] ₂	
nom	on	one
gen	jego (go)/niego (-ń)	ich/nich
dat	jemu (mu)/niemu	im/nim
acc	jego (go)/niego (-ń)	je/nie
inst	nimi	nimi
loc	nim	nich

	[ono]	
nom	ono	one
gen	jego (go)/niego	ich/nich
dat	jemu (mu)/niemu	im/nim
acc	je/nie	je/nie
inst	nim	nimi
loc	nim	nich

[ona]

nom	ona	one
gen	jej/niej	ich/nich
dat	jej/niej	im/nim
acc	ją/nią	je/nie
inst	nią	nimi
loc	niej	nich

Formy tej grupy mają jasną podzielność morfologiczną na dwie części, którym jednak nie można mechanicznie przyporządkować funkcji tematu fleksyjnego i wykładnika fleksyjnego. Niektóre opozycje są wyrażane tylko przez alternacje pierwszej części.

Jak widać, w przedstawionym opisie bardzo wiele słów potraktowano jako homonimy należące do różnych leksemów. Tę niewątpliwą niedogodność można by częściowo przezwyciężyć, zaliczając formy zróżnicowane liczbowo do różnych leksemów o trzech kategoriach fleksyjnych. Leksemów byłoby pięć: [on], [ono], [ona], [oni], [one]. To rozwiązanie można uznać za równorzędne w stosunku do przedstawionego wyżej.

Rozwiązanie grupujące wszystkie słowa objęte pktem 3 w jeden leksem o pięciu kategoriach fleksyjnych traktujemy jako nie pasujące do ogólnych założeń proponowanego opisu gramatycznego.

Zaletą przedstawionego opisu jest to, że w sposób jednolity zostały w nim ujęte wszystkie opozycje traktowane w opisie jako fleksyjne. Ma to cel dydaktyczny. Uczący się powinien dostrzec, że takiej samej ilustracji odpowiada we wszystkich wypadkach ta sama opozycja. Cudzoziemcowi może to ułatwić praktyczne opanowanie materiału językowego. Istotniejsze są korzyści, które może wynieść z przedstawionego opisu student Polak. Z jednej strony, powinien on zyskać usystematyzowane, strukturalne spojrzenie na część systemu językowego i przez to łatwiej opanować teoretycznie fakty. Z drugiej, panowanie nad faktami, które są zilustrowane paradygmatami, jest niezbędne dla polonisty ze względów praktycznych. Użycie omawianych tu słów niejednokrotnie wywołuje trudności u użytkowników polszczyzny kulturalnej. Często pojawiające się błędy wymagają więc interwencji nauczyciela czy redaktora.

Oprócz wprowadzenia samych opozycji podręcznik gramatyki powinien dokładnie omówić zasady ich użycia. Funkcja formy jest bowiem czymś różnym od samego rozróżnienia formalnego. W wypadku

omawianych leksemów dotyczy to zwłaszcza dwóch kategorii fleksyjnych dla nich specyficznych, bo zasady dobierania wartości innych kategorii są podobne jak dla innych leksemów.

Osobnej dyskusji wymaga też przypisanie poszczególnym lekse-
mom charakterystyki pod względem rodzaju selektywnego (np. [kto]
ma rodzaj Ml, [co], [to], [wszystko] - N, [się]₁ - łączliwość z
formami wszystkich rodzajów). Jest to jednak problem wykraczają-
cy poza temat niniejszego artykułu.

Filia Uniwersytetu Warszawskiego
Białystok

Zygmunt Saloni

SOME REMARKS ON THE INFLEXIONAL DESCRIPTION
OF POLISH PRONOUNS

The paper deals with syntactic contrasts between Polish words conventionally treated as pronominal forms: case, postpositionalness, strong vs. weak position, number, and gender. According to the general premises of an overall grammatical description of contemporary Polish the first four are here treated as inflexional, and the last one as lexical.